

ZIEMIA

sochaczewska

TYGODNIK

Nr 7 (14)

17.02.1991

Cena 1500 zł

- HOROSKOP – 12
- PROGRAM TV – 10
- Polowanie
na myśliwych – 3
- Nocny patrol – 8



PIERWSZY OKRZYK

Prawie 90% Sochaczewian przychodzących na świat wydaje swój pierwszy okrzyk na Oddziale Położniczym w Miejskim Szpitalu w Sochaczewie. W ubiegłym roku urodziło się 966 dzieci. Jednakże średnia arytmetyczna z ostatnich 10 lat wynosi 1150 dzieci. W tym 7% to wcześniaki. Jeśli chodzi o procent śmiertelności noworodków to stanowi on około 10 promili. Obecnie jest to minimalna liczba. Wpływa na to na pewno fakt korzystania większości pacjentek z opieki lekarskiej w okresie ciąży. W tym roku zaś odebrano już 93 porody. W tym raz bliźniętka i jeden wcześniak.

Aktualnie na oddział położniczy składa się: izba przyjęć, sala porodowa (2 łóżka), 6 sal poporodowych (około 30 łóżek), dwa niewielkie pokoiki dla noworodków, oraz pomieszczenia dla personelu typu gabinet zabiegowy, kuchenka, pokój dla pielęgniarek, wc. itp. Wszędzie panuje porządek mimo bardzo małych przydziałów środków sanitarnych. Oddział położniczy, jak każda niemalże placówka na terenie Sochaczewa boryka się z problemami finansowymi. Dotychczasowy sprzęt zużywa się. Nie stać na zakup nowego, bardziej nowoczesnego. Na oddziale znajduje się 7 inkubatorów. Niestety urządzenia te są w ciągłej naprawie. Obecnie do dyspozycji pozostały tylko 4. W przypadku

powikłań dzieci odwożone są do Łodzi. Z wypowiedzi MARII SIEKIEWSKIEJ, siostry oddziałowej położnictwa wynika, że mimo wielu trudności nie jest jeszcze tak źle. Jakoś sobie radzą. Maria Siekierska pracuje w tym zawodzie 35 lat i uważa, iż Oddział Położnictwa i Noworodków mimo wszystko w ostatnich latach zmienił się na lepsze. Co prawda daleko nam jeszcze do Zachodu. Ale udało się poprawić znacznie warunki sanitarne dla pacjentek jak i dla personelu.

Z informacji ordynatora oddziału położnictwa dr. ALEKSANDRA ŁUKASIEWICZA: – W warunkach w jakich pracują pracownicy położnictwa dużym sukcesem jest zanik zakażeń wewnątrzoddziałowych, oraz niski stopień śmiertelności noworodków. Pacjentki przebywające obecnie na oddziale, szczęśliwe mamy, są zadowolone z opieki, nie narzekają na wyżywienie. Najgorsze już za nami.

Obecnie na Oddziale Położnictwa i Noworodków są zatrudnione 23 osoby. W relacji między wysokością zarobków, a wykonywaną pracą, płace pracownika służby zdrowia są stosunkowo niskie. A jest to praca odpowiedzialna. Chodzi przecież o ludzkie życie.

AGNIESZKA MATUSIAK



Lokale dla milionerów

7 Prywatyzację w naszym mieście widać najlepiej w handlu. Różnica między zaopatrzeniem sklepów prywatnych a państwowych jest duża. Na szczęście tych drugich stopniowo ubywa. Kolejne zmiany następują już niebawem. Będą one efektem przetargu na lokale, jaki w dniu 31 stycznia odbył się w Urzędzie Miejskim. Zapewne wielu czytelników zainteresują ceny za metr kwadratowy wystawionych na przetargu lokali.

W wypadku lokali w centrum miasta zainteresowanie było duże i tu ceny podbijano wysoko. Cena wywoławcza w wypadku wszystkich lokali wynosiła 40 tysięcy złotych za metr kwadratowy. I tak sklep przy ulicy 1 Maja 21 (powierzchnia 31m²) osiągnął cenę za metr kwadratowy 210 tysięcy złotych miesięcznie. Sklep przy ulicy 1 Maja 12 (dawniej kosmetyczny, powierzchnia 69 metrów) tu cena metra wyniosła 245 tysięcy. O dwa tysiące mniej osiągnął metr kwadratowy w sklepie przy ulicy Żeromskiego 16 (dawniej sklep sportowy, powierzchnia 108 metrów). Najemcy tych lokali będą mogli prowadzić w nich dowolną działalność.

Ograniczono natomiast przetarg na inne lokale, i tu najemcy zobligowani byli podjąć określoną działalność handlową. Być może to ograniczenie, oraz fakt, iż znajdują się one z dala od centrum miasta, spowodował, iż zainteresowanie nimi było niewielkie. W tych przypadkach lokale zostały wynajęte za cenę 41 tys. złotych do 50 tys. za metr kwadratowy. Nowi najemcy będą musieli ponosić również koszty ogrzewania i energii elektrycznej.

Podczas przetargu oferowano również boks garażowy przy ulicy Pokoju, przy cenie wywoławczej 75 tysięcy złotych miesięcznie za cały garaż, osiągnął on cenę 283 tysięcy złotych. Był to czwarty z kolei przetarg na lokale organizowany przez Urząd Miejski i tym razem ceny były najwyższe. Dla porównania w roku ubiegłym cena za metr kwadratowy lokalu na ulicy Żeromskiego 12 (były lokal „Solidarność”) wyniosła 100 tysięcy.

mis

Handel okrężny

Osoby trudniące się handlem obwoźnym na terenie Sochaczewa sprzedają towar zarówno pochodzenia zagranicznego jak i krajowego. Są to artykuły podstawowe jak: chleb, nabiał, mięso, wędliny, słodczyce, a także artykuły przemysłowe typu: odzież, obuwie, sprzęt gospodarstwa domowego, meble. Dotychczas zarejestrowano w Wydziale Handlu przy Urzędzie Miasta 145 osób.

Zgodnie z ustawą Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej nie wolno wprowadzać do obrotu w handlu okrężnym następujących artykułów: dziczyzny, przetworów mięsnych z wyłączeniem konserw w puszkach, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, grzybów świeżych i przetworów grzybowych, dietetycznych środków spożywczych, napojów alkoholowych.

Należy jednak zwrócić uwagę, że wszyscy zajmujący się handlem obwoźnym łamią te przepisy, sprzedając artykuły niedopuszczalne do obrotu. Ponadto nie spełniają podstawowych wymagań stawianych przez inspekcję sanitarną. Dlaczego? Niejednokrotnie produkt jest niewłaściwego pochodzenia, przechowywany w niewłaściwych warunkach. Środki transportu nie odpowiadają normom. Zgodnie z przepisami sprzedawcami w handlu okrężnym mogą być tylko osoby, które spełniają warunki wymagane przy sprzedaży artykułów spożywczych.

Sprzedawcy oraz osoby dokonujące rozbioru mięsa powinni posiadać aktualną książeczkę zdrowia, wystawioną przez zakład służby zdrowia, upoważniającą do sprzedaży środków spożywczych. Od obowiązku posiadania książeczki zwolnieni są sprzedawcy produkty z własnych gospodarstw – czyli producenci rolni. Sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego winna odbywać się pod nadzorem lekarzy weterynarii. Niedopuszczalne jest sprzedawanie mięsa bez jego uprzedniego badania.

AM

Nowe władze PSL

27 stycznia odbyło się Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Polskiego Stronnictwa Ludowego z terenu gminy i miasta Sochaczew. Powołano w jego trakcie nowe władze. Prezesem został **Szczepan Jakubiak** (Andrzejów Duranowski), wiceprezesami – **Bogdan Zieliński** (Dachowa) i **Jerzy Felczak** (Sochaczew) oraz **Andrzej Przyłuski** (Wyczółki). Na skarbnika powołano **Henryka Zagajewskiego** (Sochaczew). W skład zarządu weszli także **Józef Kaczkowski** (Gawłów), **Jan Lastowski** (Zdżarów), **Czesław Olbrychowski** (Bielice), **Henryk Sałaciński** (Andrzejów Duranowski), **Zbigniew Siejka** (Żuków).

EK

Spotkanie z władzami

Z inicjatywy Biura Miejskiego Porozumienia Centrum odbędzie się w dniu **21 lutego**, o godzinie **17.00**, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego (I piętro) spotkanie z władzami miasta. Na spotkanie zaprasza się wszystkich, którzy chcieliby porozmawiać o problemach miasta z burmistrzem **Grzegorzem Rosiakiem** i przewodniczącym Rady Miejskiej **Pawłem Gralakiem**. Mamy nadzieję, że zainteresowanie mieszkańców Sochaczewa będzie duże.

KTO JEST KIM

KRZYSZTOF WASILEWSKI

– 42 lata, ma dwóch synów, jest komendantem Hufca ZHP w Sochaczewie, pracuje jako nauczyciel w ZSZ w Sochaczewie. Pragnie doprowadzić do sytuacji, w której każde dziecko mogłoby pojechać na obóz. Prywatnie chciałby zmienić samochód, a wolny czas spędza na wędrownkach po górach, najchętniej Tatrach. Poza tym interesuje się elektroniką, ale na to nie wystarcza już czasu.

MAREK MAŁOLEPSZY

– 40 lat, dwoje dzieci, żonaty, pracuje w CHZWCH „Chemitex”, jest prezesem Klubu Sportowego „Bzura”. W związku z tą funkcją pragnie zabezpieczyć klub od strony finansowej, stworzyć jak najlepsze warunki wszystkim sekcjom. Pry-

watnie liczy na to, że jego pensja dogoni kiedyś cenę Fiata 126 /choć jak sam mówi, prędko się tego nie spodziewa/. Interesuje się muzyką i, oczywiście, sportem, ale lubi też czytać książki. Marzeniem zaś jest to, żeby udało mu się doczekać w zakładzie emerytury.

KAZIMIERZ MAJEWSKI

– 36 lat, żonaty, ma jedno dziecko, od 1986 roku jest prezesem Banku Spółdzielczego w Sochaczewie. Chciałby poprawić sytuację lokalową banku oraz skomputeryzować go. Prywatnie chciałby zakończyć wreszcie budowę Victorii. Interesuje się turystyką, a w wolnych chwilach lubi czytać książki z gatunku literatury faktu i polityki.

ZIEMIA

sochaczewska

TYGODNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO

Redaguje ZESPÓŁ. Redaktor Naczelny – Janusz Szostak

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul. 1 Maja 12

tel. 220-79. Redakcja i biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 9⁰⁰ do 16⁰⁰.

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie.

Druk: PIASTGRAF, Piastów ul. Piasta 9. Skład i łamanie: FAR Warszawa, ul. Złanieckiego 14.

Wszelkie materiały mile widziane.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ceny ogłoszeń: drobne – 2 tys. zł za słowo, w ramce – 5 tys. zł za cm² ramki.

Stanisław Dobrosz z wojkowego Koła Łowieckiego w Sochaczewie mówi, że członkiem Polskiego Związku Łowieckiego może zostać każdy obywatel Polski.

Dokładnie tę sprawę określa statut PZŁ, w którym napisano, iż członek powinien spełniać *walory etyczne i moralne dające odpowiednią rękomię prawidłowego wykonywania myślistwa*. Nie jest to jedyny warunek. Aby dostać broń do ręki trzeba odbyć 2-letni staż, co wiele osób zniechęca. Staż wieńczy egzamin, który też nie każdy adept myślistwa jest w stanie zdać.

Członkiem związku trudno jest również zostać z innych, poza statutowych, przyczyn. Myśliwi nie są po prostu zainteresowani poszerzaniem się ich szeregów. Wiadomo że, poje-

na nie wpuszczaniu myśliwych na swoje pola”.

Jak się dowiaduję myśliwi są zainteresowani tym, aby współpraca z rolnikami układała się lepiej.

– Chcemy współpracować na szczeblu gminy, nie zaś województwa. Możemy płacić dziesięć razy tyle za dzierżawę terenów. Chcemy jednak, żeby rolnicy coś z tego mieli. W chwili obecnej opłaty za dzierżawę łowiecką przejmują w całości Urząd Wojewódzki. My zaś

Jak wspominałem wcześniej na terenie naszego województwa z obwodów łowieckich korzystają również koła z innych województw i ich kontakty siłą rzeczy z miejscowymi rolnikami są ograniczone.

W rejonie Sochaczewa działają głównie koła miejscowe i warszawskie, w tym koło MSW, koła „Struga” i „Orzeł”.

W środowisku myśliwych wiele kontrowersji wywołał projekt nowej ustawy łowieckiej wniesionej do sej-

do wejścia w szeregi łowieckie wie- osób przypadkowych.

Pytam o elitarność Polskiego Związku Łowieckiego. W naszym województwie jest około 800 myśliwych, z czego 50 procent, to osoby związane z rolnictwem – leśnicy, rolnicy, pracownicy służby rolnej. Około 20 procent stanowi inteligencja, pozostali myśliwi reprezentują różne zawody.

Wojkowe Koło Łowieckie w Sochaczewie ma 38 członków, z czego 18 nie jest związanych z wojskiem.

POLOWANIE



Na temat myślistwa krążą w naszym kraju mity. Opowiada się o polowaniach, których uczestnikami są głównie ludzie z nomenklatury, wypadkach i szkodach powodowanych przez myśliwych. Dla wielu jest to klan, do którego mało kto ma wstęp.

NA MYŚLIWYCH

mnosć łowisk jest ograniczona, zwierzęta również nie przybywa.

Na terenie całego województwa skierniewickiego obszar dzierżawionych obwodów łowieckich obejmuje 336 tysięcy hektarów. Na tym obszarze obwody łowieckie dzierżawione są przez 22 koła łowieckie z województwa skierniewickiego oraz 28 kół z innych województw, w tym z warszawskiego 13.

Sytuacja taka stwarza pewne problemy dla myśliwych z terenu naszego województwa. Chodzi głównie o kontakty z rolnikami, które bywają niekiedy konfliktowe.

Akcja protestacyjna

Wojewódzka Rada Rolników NSZZ RI „Solidarność” wystąpiła do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej z protestem: „Rolnicy są oburzeni brakiem poszanowania prywatnej własności i domagają się właściwych opłat za polowania organizowane na gruntach rolniczych /.../ nasz Związek zorganizuje akcję protestacyjną polegającą

wolelibyśmy zostawiać pieniądze bezpośrednio w gminach.

21 stycznia doszło do podpisania porozumienia między Wojewódzką Radą NSZZ RI „Solidarność” a władzami wojewódzkimi Polskiego Związku Łowieckiego.

– Rolnicy byli niedoinformowani. W gruncie rzeczy chodzi nam o to samo. Pieniądze powinny trafiać do rolników.

30 stycznia odbyło się posiedzenie RW PZŁ, w czasie którego zobligowano łowczych kół macierzystych, aby do 15 lutego nawiązali kontakt z samorządami terytorialnymi i „Solidarnością” RI. Prowadzone będą rozmowy o warunkach dzierżawy terenów łowieckich.

Docent **Bogusław Bobek** z Zakładu Badań Łowieckich Uniwersytetu Jagiellońskiego pisze, iż ustawa doprowadzi do oddania najlepszych łowisk grupie ludzi bogatych, głównie cudzoziemcom /chodzi o przetargi na łowiska/. Proponuje się również w projekcie ustawy likwidację struktur PZŁ. Docent Bobek twierdzi, że nowa ustawa doprowadzi do braku odpowiedniego nadzoru nad łowiskami, zdewastowania zwierząt, korupcji i kłusownictwa. Ponad to nie precyzuje czyją własnością jest zwierzęta. Zmianie mają ulec również zasady przyjmowania do grona myśliwych. Wystarczy egzamin, staż nie będzie potrzebny. Zdaniem wielu myśliwych doprowadzi to

Myślistwo na pewno jest to kosztowne hobby. Dwa lata temu wpisowe wynosiło 200 tysięcy złotych. Obecnie ma wzrosnąć. Płaci się również dwie miesięczne składki po 100 tysięcy złotych, jedną na rzecz PZŁ, drugą na macierzyste koło łowieckie. Najskromniejsze wyposażenie myśliwego to wydatek minimum 3,5 miliona złotych. Zatem długo jeszcze myślistwo nie stanie się dostępne dla wszystkich. Na szczęście dla zwierząt.

JANUSZ SZOSTAK

PS. Osoby mające uwagi na temat działania koła wojkowego mogą się kontaktować z panem Stanisławem Dobroszem tel. 228-97

Wspomina **Henryk Kościelewski**, lat 82 mieszkający od 1928 r. w Sochaczewie: – W tym czasie miasto miało około 10 tys. mieszkańców, w tym około 4 tys. Żydów. Było to jedno z wielu typowych miasteczek na Mazowszu. Do największych, najbardziej okazałych obiektów w Sochaczewie w tym czasie należały kościoły, ratusz miejski, kramnice, starostwo, straż pożarna oraz górujące nad miastem ruiny zamku sochaczewskiego. Z fabryk pamiętam Chodaków, Boryszew i mleczarnię.

Sytuacja szkolnictwa w tym okresie przedstawiała się tak, że dzieci młodsze uczęszczały do szkół powszechnych w Sochaczewie i w Boryszewie, a starsze do Gimnazjum oraz Szkoły Handlowej. Tak jak w innych szkołach na terenie Rzeczypospolitej, Gimnazjum i Szkoła Handlowa miały specjalne ubiory i czapki. Na uroczystości 3 Maja wszyscy uczniowie z wychowawcami i sztandarami maszerowali na uroczystą Mszę Świętą. Poza szkolnymi zajęciami młodzież sochaczewska mogła działać i stowarzyszać się w organizację „Sokół”. Sekcja jeździecka „Sokoła” miała piękne kurtki zakładane na jedno ramię oraz czapki z piórem sokoła. Poszczególne „gniazda Sokoła” z Łowicza, Sochaczewa, Skierniewic, Kutna, Płocka organizowały zawody sportowe i popisy gimnastyczne.

Przy kościele parafialnym działało Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej Miejskiej. Opiekunem był ks. proboszcz **Trojano-wski**, a pierwszym przewod-

niczącym p. **Busch**. Stowarzyszenie miało własny teatr amatorski oraz orkiestrę mandolinistów, która przygrywała na wieczorach tanecznych. Były też urządzone bale kostiumowe, z których najbardziej cieszyła się młodzież. Nie można też zapomnieć sobótek, które odbywały się w najkrótszą noc w roku, palono ogniska, a czystą Bzurą płynęły wianki z zapalonymi świeczkami. W 1939 r. dostałem przeniesienie do Płocka. Na dwa tygodnie przed wybuchem wojny zostałem powołany do 8 pułku artylerii lekkiej

ja i por. Cywiński pochodziliśmy z Sochaczewa a rodziny nasze mieszkały na Rozłazłowie, dostaliśmy pozwolenie na odwiedzin. Dosiedliśmy koni i udaliśmy się do Sochaczewa. Niestety nie dojechaliśmy do domów. Przed Rozłazłowem natknęliśmy się na zwiad niemiecki, wywiązała się strzelanina, musiałem wracać do jednostki. Przeprowadziliśmy się przez Bzurę i udaliśmy się w kierunku Leoncina, z Leoncina do Modlina i dalej na Łomianki. W miejscowości Dęba Wielkie zaatakowani zostaliśmy przez nie-

cować w okolicznych majątkach. W czasie tych prac miałem wypadek, dostałem się do szpitala. Po wyjściu ze szpitala lekarz niemiecki stwierdził, że nie mogę pracować w majątkach. Zostałem skierowany do prywatnego przedsiębiorcy, który miał zakład rymski i produkował dla armii niemieckiej ładownice, pasy, tornistry. Pracowali tam Polacy, Francuzi, Belgowie. Po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej postanowiłem uciekać z obozu, ponieważ właściciel znęcał się nad nami. Po awanturze z właścicie-

SOCHACZEWSKIE LOSY

w Płocku. 1 września rano po pierwszych bombach, które spadły na koszarę 4 pułku strzelców konnych dostaliśmy rozkaz wymarszu w kierunku Kutna. Zajęliśmy pozycję w obronie Bzury. Po ciężkich walkach nad Bzurą dostaliśmy rozkaz wymarszu w kierunku Warszawy. Maszerowaliśmy tylko nocami, w dzień nad polskim niebem panował nieprzyjaciel. Kiedy doszliśmy do Rusk stanęliśmy w lesie po lewej stronie, po prawej paliła się chałupa. Dowódca nasz mjr **Krzyżanowski** wysłał zwiad z por. **Cywińskim** w kierunku Sochaczewa, czy jest możliwe przejście przez most. Zwiad doniósł, że most jest zerwany. Po południu uzgodniono przemarsz w kierunku Młodzieszyna a później na Brochów. Ponieważ

niemieckie kolumny pancerne. Bateria nasza uszkodziła 4 czołgi. Z powrotem dostaliśmy rozkaz udania się do Modlina. Do 28 września przebywaliśmy w Kazuniu i tam zastała nas kapitulacja Warszawy i Modlina.

Spędzono nas na łąki i podzielono. Jedni zostali przewiezieni do Działdowa, inni do Mławy. Ja z Mławy zostałem odesłany do obozu jenieckiego Stalag I, który mieścił się parę kilometrów od Królewca (numer jednostki jenieckiej 28113). W tym obozie było nas z tysiąc osób. Po kilku tygodniach odesłano mnie do obozu w Eisebitten Kreisfichasen k. Królewca, w którym przebywałem 1 rok. Z powrotem przeniesiono nas do obozu przejściowego, gdzie mieszkaliśmy w stajniach końskich. Musieliśmy pra-

łem zakładu czarni zabrali mnie do więzienia w Istenburgu, gdzie spędziłem tydzień. Było to dla mnie ostatnie ostrzeżenie. W ucieczce pomogli mi robotnicy przymusowi. Kupiłem bilet Istenburg-Kłajpeda-Berlin i tak szczęśliwie dojechałem do Torunia. W Toruniu wysiadłem i udałem się do Kutna. Z Kutna szmuglerzy przeprowadzili mnie przez granicę do Sochaczewa. W Sochaczewie można było dostać „lewe” dokumenty i ja takie sobie wyrobiłem. Na te podrobione dokumenty dostałem pracę w Chodakowie, ale nie miałem szczęścia. Niemcy złapali mnie i trafiłem do obozu w Boryszewie, w zakładach. Wykupił mnie stamtąd brat. Do zakończenia wojny przebywałem we wsi Wójtówka.

Wysłuchał JAN WASILEWSKI

ROLNIKU POMÓŻ SOBIE

12

W 1988 r. rząd USA zatwierdził „Ustawę o amerykańskiej pomocy dla Polski”, upoważniającą Departament Rolnictwa USA do przekazywania Polsce amerykańskich towarów żywnościowych.

Zakres przyznawanej przez USA pomocy żywnościowej rozszerzyła „Ustawa o poparciu dla wschodnioeuropejskich demokracji” z 1989 r. Zgodnie z nią amerykańskie towary

żywnościowe są sprzedawane w Polsce za złotówki. Uzyskane środki są następnie przekazywane Amerykańsko-Polskiej Komisji Wspólnej ds. Pomocy Humanitarnej.

Komisja przeznacza te środki na poparcie przedsięwzięć wzmacniających prywatne rolnictwo, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju infrastruktury rolniczej i szkolnictwa i poddaje analizie propozycje tego rodzaju projektów.

Głównym źródłem dopływu środków na cele humanitarne jest coroczna sprzedaż w Polsce 8 tys. ton produktów rolnych z nadwyżek amerykańskich. Większe środki finansowe na powyższą działalność pochodzą z darowanych Polsce 400 tys. ton kukurydzy, a także pewnych ilości artykułów spożywczych, przy czym pieniądze pochodzące ze sprzedanej kukurydzy zasiliły także w 1/3 Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości.

Wspólnie z Komisją Charytatywną Episkopatu Polski Komisja ds. Pomocy Humanitarnej opracowuje i kwalifikuje projekty podnoszące poziom życia ludności rolniczej. Wartość jednego projektu waha się w granicach od 200 do 2000 mln zł. Wkład własny zgłoszeniodawcy powinien wynosić od 30 do 40 procent kosztów. Udzielana pomoc jest bezzwrotna, ale obowiązuje zasada reinwestycji zysków.

Podstawową zasadą, jaką kieruje się komisja jest wspieranie projektów związanych z programem społecznym. Dlatego też, za pośrednictwem Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę dotuje budowę nowoczesnych wodociągów. Komisja przekazała Fundacji środki na produkcję betonowych składników kanalizacji wiejskiej. Fundacja kościelna zaś weszła w spółkę z polsko-duńskim przedsiębiorstwem produkującym kręgi betonowe, zapewniając sobie 60 procent zysków z przeznaczeniem na budowę większej ilości wodociągów.

Niestety w ostatnim czasie Komisja zaprzestała finansowania budowy gazociągów. Nie podejmuje się też dotowania pojedynczych, oderwanych od szerszego kontekstu społecznego zadań, np. nie dotuje zakładania telefonów.

(Jan)



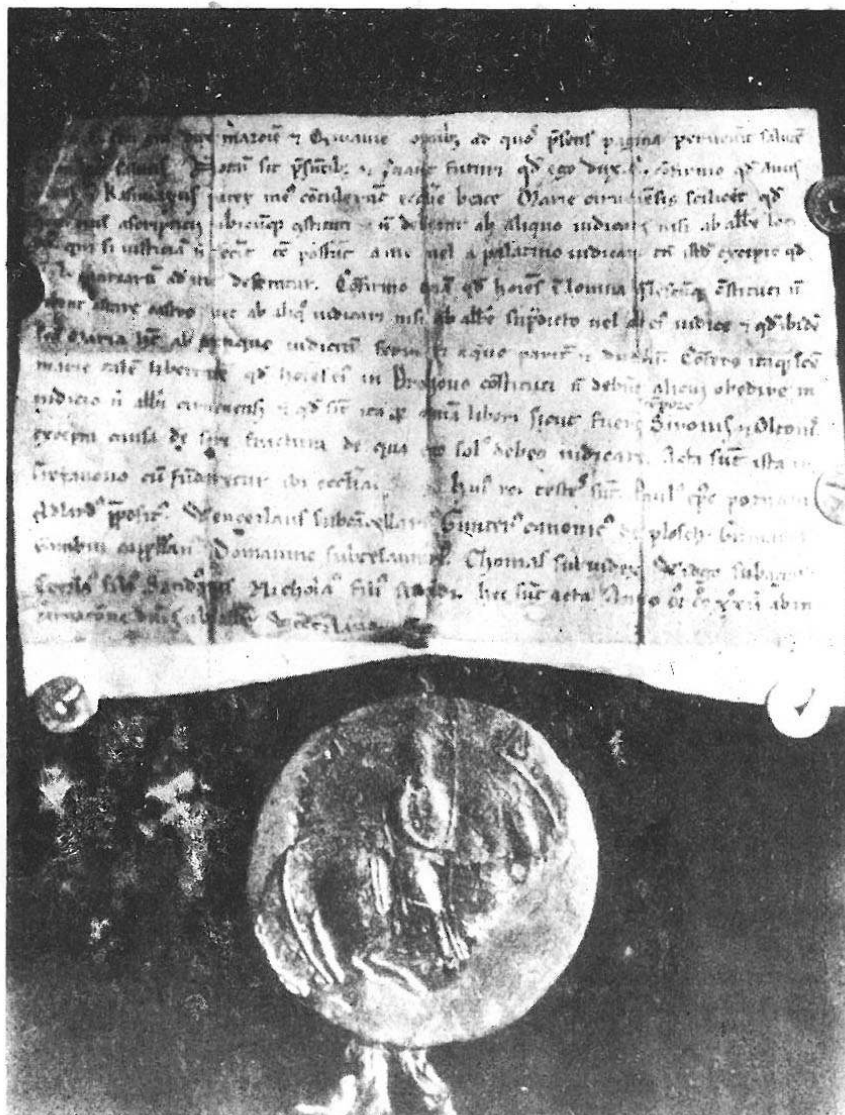
Wielu mieszkańcom miasta kojarzy się ono z „górką trojanowską”, gdyż tam Trojanów leży na niewielkim wzniesieniu, u którego podnóża Utrata (dawniej Mrowa lub Rzewa) wpada do Bzury, a niecałe półtora kilometra dzieli to miejsce od tzw. Poświętnego, będącego najstarszym skupiskiem miejskim Sochaczewa. Historia Trojanowa jest niezwykle intrygująca. Już sam fakt, że na początku trzynastego wieku konkurował on z Sochaczewem i mógł z tej batalii wyjść zwycięsko, daje dużo do myślenia.

Trojanów był miejscem najwcześniejszego osadnictwa na omawianym terenie. Świadczy o tym chociażby odkryte cmentarzysko ciałopalne z ok. V wieku p.n.e. Znajdowało się ono na terenie obecnego osiedla mieszkaniowego w Trojanowie. Cmentarzyska tego typu występowały przeważnie na terenach piaszczystych i lekko pofalowanych. Składowano w nich wielkie popielnice – nakryte kloszem. Stąd m.in. pochodzi nazwa ludów zamieszkujących te tereny, jako lud kultury kloszowej.

Jak podają źródła historyczne, Trojanów był ulubionym miejscem pobytu księcia mazowieckiego **Konrada I**. Należy w tym miejscu nadmienić, iż Konrad I był młodszym synem **Kazimierza Sprawiedliwego** i bratem **Leszka Białego**. Po wyjednanu dla siebie Mazowsza w 1207 roku zaczął sprawować władzę w Księstwie Mazowieckim. Jak podaje **Kazimierz Hugo Bader** w książce „Materiały monograficzne woj. warszawskiego” głównymi miastami ówczesnego Mazowsza były: Płock, Czersk, Sochaczew, Wizna, Wyszogród, Warszawa oraz Rawa Mazowiecka. W owym czasie Konrad I, nie czując się bezpiecznie w Płocku ze względu na liczne wojny z Prusakami, przeniósł się z rodziną do Wiskitek i Trojanowa pod Sochaczewem. Dokładnie ma to miejsce w 1221 roku. W Trojanowie nadaje akt, w którym włościan klasztoru czerwńskiego poddaje sądownictwu opata. Rok później, podczas pobytu w Trojanowie biskupa poznańskiego, funduje, lub raczej (jak można przypuszczać) eryguje kościół parafialny. Jak podaje **Henryk Rutkowski** w książce „Dzieje Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej” – Konrad I w latach 1238–1247 odbywał sądy nie w pobliskim Sochaczewie lecz właśnie w Trojanowie.

W świetle przytoczonych faktów, można zadać sobie pytanie, czy w Trojanowie mógł znajdować się gród? Henryk Rutkowski stwierdza, że jest to wielce prawdopodobne. Podobno nie wiadomą jest odpowiedź na pytanie, czy w pierwszej połowie trzynastego wieku „sochaczewski targ” funkcjonował nie w Sochaczewie, będącym w tym czasie grodem kasztelańskim, lecz właśnie w Trojanowie. Na dowód tej tezy mogą świadczyć następujące fakty: po pierwsze, założono w osadzie trojanowskiej parafię, a po drugie ściągano tutaj ludzi z dóbr kościelnych przed sąd książęcy. A więc czyż nie zanosilo się na przesunięcie ośrodka wczesnomiejskiego z Sochaczewa do Trojanowa? Późniejsze lata okazały się dla Trojanowa mniej łaskawe. W niedługim czasie stał się zwykłą wsią oraz utracił parafię. Stoczono na jego przedpolach liczne bitwy z ruskimi i litewskimi wojskami. Pierwsza rozegrała się w 1294 roku, kiedy to **Witenes**, książę litewski na czele Litwinów, Prusaków i Żmudzinów (za przyzwoleniem i współdziałaniem księcia mazowieckiego) napadł na Łęczycę, gdzie złupił i spalił kolegiatę. W odwecie **Kazimierz** – książę łęczycki – brat i sojusznik **Władysława Łokietka**, udał się w pogoń za grabieżcą z niewielkim swoim oddziałem. Witenes, książę litewski, dopędził pod Sochaczewem na obszarze Trojanowa, Żukowa i Rozłazłowa, pod-

HISTORIA



Fotokopia przywileju księcia Konrada I Mazowieckiego nadanego w Trojanowie pod Sochaczewem w 1222 roku.

TROJANOWA

Przemierzając Trakt Królewski z Warszawy do Sochaczewa, wytyczony jeszcze w szesnastym wieku, mijamy kolejno Babice, Leszno, Kampinos, Żelazową Wolę, Chodaków i Trojanów. Ostatnia z wymienionych miejscowości stanowi jedno z najbardziej zagadkowych miejsc dzisiejszego Sochaczewa.

czas jego przeprawy przez Bzurę. Jak podaje **Kazimierz Hugo Bader** w swojej książce, książę **Kazimierz** poległ w nierównej walce, a rycerstwo podczas ucieczki znalazło śmierć w nurtach wezbranej Bzury. Po jego śmierci w rękę **Władysława Łokietka** znalazła się znaczna część Kujaw, Sieradza i Łęczycy.

W drugiej połowie szesnastego wieku renesansowy historyk i podróżnik **Maciej Strykowski** natknął się w swojej pierwszej podróży na Litwę w pobliżu Trojanowa na ostrogę, grotę, buławę okrągłą, kilka żelezców od strzały oraz spróchniałe kości. Byłoby to potwierdzeniem stoczenia w/w bitwy przez księcia **Kazimierza**. Inne

źródła podają jednak, że znalezisko **Macieja Strykowskiego** było wczesnośredniowiecznym cmentarzyskiem szkieletowym.

Kolejne bitwy z zapuszczającymi się w te tereny wojskami ruskimi i litewskimi miały miejsce w 1304 i 1383 roku.

W 1410 roku nastąpił przemarsz przez Trojanów armii polskiej pod dowództwem **Władysława Jagiełły** w kierunku Grunwaldu. Przemarsz ten miał miejsce wzdłuż prawego brzegu Bzury. Wojska **Jagiełły** przemierzały Ziemię Sochaczewską kolejno przez Kozłów, Sochaczew, Trojanów, Chodaków w kierunku Brochowa i Śladowa.

Trojanów w późniejszym czasie zaczął nieustannie tracić na znaczeniu. Pobliski Sochaczew rozwijał się już o wiele dynamiczniej, a brak zainteresowania ze strony Księstwa Mazowieckiego ulubionym miejscem pobytu **Konrada I** spowodował, że w 1445 roku Trojanów przeszedł z władania książęcego w szlacheckie. Co później działo się w Trojanowie – trudno powiedzieć. Źródła historyczne nic na ten temat nie mówią. Dopiero pobudowanie kościoła w 1783 roku w stylu późnego baroku (rokoka), przypomina nam o tej miejscowości. W 1877 roku kościół był restaurowany, a w latach 1916–1919 odbudowany po częściowych zniszczeniach powstałych podczas pierwszej wojny światowej. Obok kościoła znajduje się murowana dzwonnica z końca dziewiętnastego wieku. W 1989 roku podjęto inicjatywę rozbudowy kościoła w związku z podwojeniem się liczby parafian w Trojanowie. Dużą w tym zastęga księdza proboszcza, którym jest od przeszło dwudziestu pięciu lat ksiądz **Antoni Jaszczołt**. Jego poprzednikami byli m.in. ksiądz **Bogusz** oraz ksiądz **Zdzisław Leichte**.

Na wzgórzu trojanowskim, obok kościoła, pobudowano na początku dziewiętnastego wieku murowany pałacyk (dworek) szlachecki, w którym mieszkali właściciele folwarku Trojanów. Dworek ten uległ zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej i nie został już później odbudowany.

W Trojanowie znajduje się obecnie cmentarz powstały w 1893 roku. Do dnia dzisiejszego zachowały się nieliczne już mogiły pamiętające tamte czasy. Większość grobów powstało po drugiej wojnie światowej. Kilka naście lat temu powierzchnia cmentarza uległa znacznemu powiększeniu. Na trojanowskim cmentarzu znajdują się także mogiły 3770 żołnierzy polskich poległych we wrześniu 1939 roku podczas „bitwy nad Bzurą” oraz 20 żołnierzy AK poległych pod Bronisławami 4 kwietnia 1944 roku, podczas odbierania zrzuconej broni. W 1969 roku w tej części cmentarza odsłonięto pomnik ku czci wszystkich poległych w walce z hitlerowskim nazistwem.

W Trojanowie były jednak jeszcze cztery cmentarze, które nie zachowały się do dnia dzisiejszego. Pierwszym z nich był cmentarz wokół kościoła parafialnego, powstały najprawdopodobniej jeszcze w jedenastym wieku. Drugim miejscem spoczynku był obszar znajdujący się tuż przy wlocie Utraty do Bzury, jadąc z Chodaków do Sochaczewa – po prawej stronie. Pochowano tam, jak twierdzi okoliczna ludność, m.in. kilku księży z pobliskiego kościoła. Cmentarz ten powstał na początku dziewiętnastego wieku, kiedy przestano chować zmarłych przy kościele. Dwa pozostałe cmentarze były cmentarzami osób narodowości niemieckiej. Jeden powstał w dziewiętnastym wieku i znajdował się obok cmentarza nad Utratą. Drugi natomiast usytuowany był na rogu dzisiejszej ulicy Staszica i 600-lecia i chowano na nim poległych w latach 1939–1945 żołnierzy **Wermachtu**. Dzisiaj część dawnego cmentarza została zabudowana i zarośnięta, a pozostała część porośła trawą.

Dzisiejszy Trojanów kryje jeszcze niejedną tajemnicę ze swojej przeszłości. Być może badania archeologiczne „trojanowskiej góry” pozwoliłyby odpowiedzieć na liczne niewiadome. Tymczasem pozostanie szperanie w starych księgach i innych starodrukach, gdzie... być może uda się odnaleźć chociaż jedną z nieznaną do tej pory tajemnic, skrzętnie ukrywanych przez upływający czas.

WALDEMAR BRONICZ

Fot. M. KRUCZYK (Ze zbiorów Muzeum Ziemi Sochaczewskiej)

W NIEPOKALANOWIE

W furcie zakonnej ukazuje się nieduża, starsza postać w habitcie. Ojciec INNOCENTY z dobrodusznym uśmiechem zaprasza do wewnątrz. Świat ascezy łączony z szacunkiem do pracy. Szczególne jest to pryncypialne podejście franciszkańskich zakonników z NIEPOKALANOWA do pracy. To spuścizna po założycielu zakonu ojcu MAKSYMILIANIE KOLBE.

Niepokalanów znany był w Polsce i w świecie już przed wojną jako miejsce kultu maryjnego, organizowania misji, prężny ośrodek wydawniczy. Ale miejscem, odwiedzanym nie tylko przez wiernych, ale władze państwowe i kościelne wielu krajów świata stał się po wyniesieniu na ołtarze ojca Maksymiliana Kolbe i po wizycie papieża Jana Pawła II. Niemal każdego dnia pod bramą klasztoru przy ulicy Św. Maksymiliana stoją autokary z wycieczkami z różnych krańców Polski i z zagranicy. Przyjeżdżają tu nie tylko rodacy, posłać męczennika z Oświęcimia to symbol tragedii ludzkiej w obozach zagłady bliski wielu żyjącym jeszcze pokoleniom. Polski świąteczny, ale i folklorystyczny nastrój czuje się tu na co dzień. Przy klasztorze, z dewocjonaliami, zabawkami, pamiątkami. Po ulicy krążą grupki dzieci z kogu-cikami, balonikami, piscozalkami, obrazkami religijnymi, medalikami, książkami o tematyce religijnej. Typowo polski pejzaż chrześcijańskiego odpustu i miejsc uświęconych: Częstochowy, Lichenia, Kalwarii Zebrzydowskiej, Koźlenia...

Przyjeżdżają tu turystycznie oraz by oddać się modlitwie i zadumie w miejscu kultu Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, z którą nieodłącznie polscy chrześcijanie wiążą całą tradycję polskości, upatrując w jej osobie wypawicieli i opiekunki w trudnych chwilach dla narodu polskiego, co często pod-

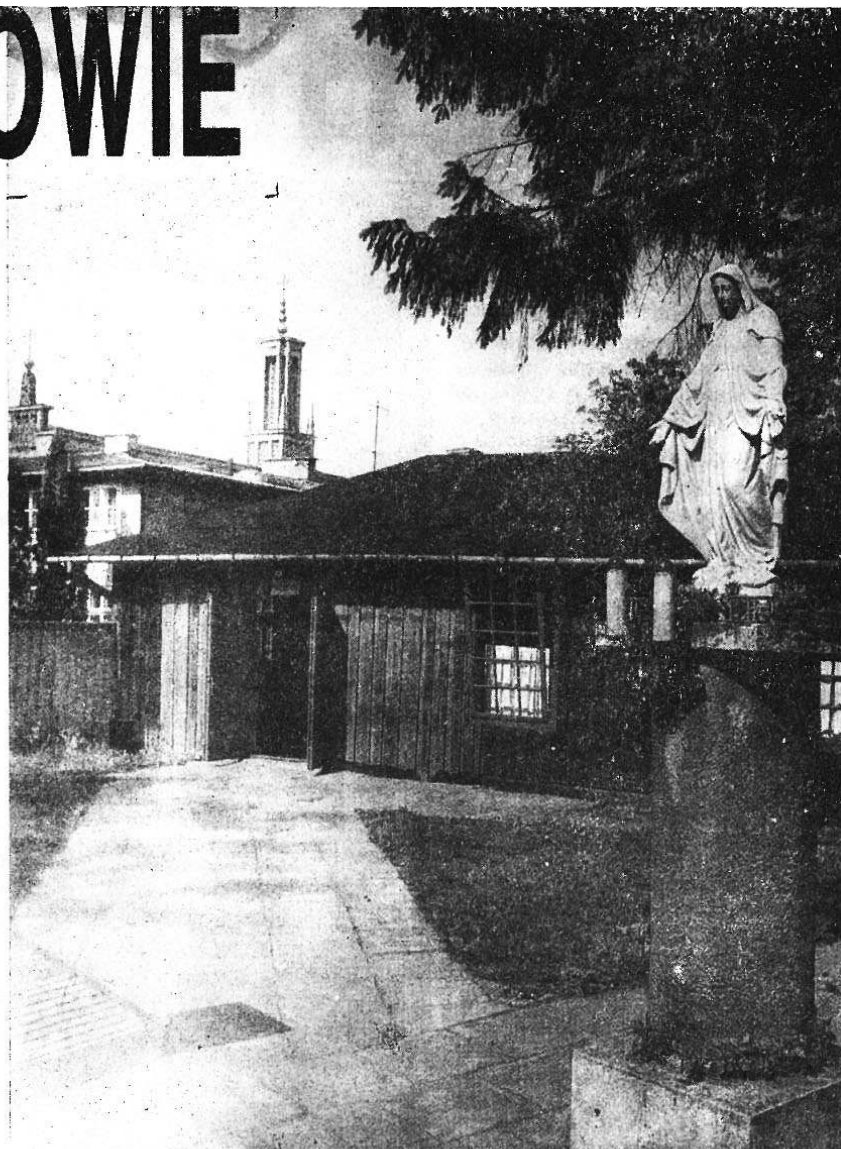
kreślają w homiliach dostojnicy polskiego kościoła katolickiego.

Z homilii Jana Pawła II (18. 06. 83r.): „wszystkie apostolskie poczynania ojca Maksymiliana świadczą o tym, że tajemnica niepokalanego poczęcia znajdowała się w centrum jego świadomości. O tym świadczy i Rycerstwo Niepokalanej, i „Rycerz Niepokalanej”, japoński ogród Niepokalanej (Mugen-zai no Sono). I wreszcie ten nasz polski Niepokalanów”.

Brat Cyprian Maria Grodzki, jak sam mówi, miał to szczęście, że był osobistym sekretarzem ojca Maksymiliana. Wspomina go jako człowieka pogodnego, życzliwego, ale i zdecydowanego, świętego organizatora i zwierzchnika. Swą osobowością bardzo przypomina mi obecnego papieża, otwarty na wiele problemów, o szerokich zainteresowaniach, przyciągający ku sobie ludzi.

Jedno ze zdjęć ojca Maksymiliana wykonanych przez brata Cypriana było wystawione podczas uroczystości kanonizacyjnych. Brat Cyprian, zamiłowany fotografik, posiada ogromny zbiór fotogramów z życia nie tylko klasztoru, ale i całego Kościoła polskiego. Przez wiele lat był dokumentalistą w kancelarii ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, towarzysząc zwierzchnikowi polskiego Kościoła i kardynałowi Karłowi Wojtyła w wielu misjach. Byłem wzruszony jak podczas pielgrzymki Ojca Świętego do Polski w czerwcu 1987r. w Warszawie wchodząc do „papamobilu” zauważył mnie w tłumie, podał mi dłoń mówiąc: *Dobrze się trzymasz* – opowiada brat Cyprian.

Początki Niepokalanowa, powstałego na ofiarowanych przez księcia Jana Druckiego-Lubeckiego terenach z majątku Teresin koło Sochaczewa, były skromne. Ale nieduże w 1927r. osiedle zakonne szybko rozwinęło się do (obecnie) 28 ha. Założycielem klasztoru był ojciec Maksymilian Maria Kolbe, który po powrocie do Polski wydał miesięcznik „Rycerz Niepokalanej” (1922), pismo apologetyczno-maryjne. Niekiedy grucziłą zakłada klasztor i wydawnictwo Niepo-



lanów, gdzie do 1939r. wychodziły: Rycerz... Rycerzyk... i Mały Rycerz Niepokalanej. Podobną placówkę w 1939r. zakłada w Nagasaki wydając „Rycerza” w jęz. japońskim: „Mugen-zai no Seibo no Kishi”.

Polski Niepokalanów powstał przy ciężkiej, ascetycznej pracy zakonników, przy dużym udziale okolicznej ludności, która nazywała go Grodem Maryi i zrazu tak osiedle miało się nazywać. Przy budowie pomagał też mój dziad, pamięta go jeszcze ojciec Innocenty. Z czasem klasztor rozrósł się, działały tu m.in. ochotnicza straż pożarna, chór kościelny. Zakonnicy w możliwie największym stopniu, podobnie jak teraz starali się być samowystarczalni, zgodnie z tradycją i zaleceniem ojca Maksymiliana. Obsługują nie tylko drukarnię, mają własną piekarnię, krawczarnię, pracownię szewską, wyłóczarnię medalików, uprawiają pola, hodują świnię, mają pracownię dentystyczną, bibliotekę, orkiestrę, księgarnię, pracownię rzeźbiarską figurek Niepokalanej, szpitalik, pa-siekę, cieplarnię kwiatowo-warzywną, podręczny zakład naprawy samochodów... Jest tu nawet Muzeum Strażackie. Ze strażakami w habitach chętnie fotografują się dostojnicy kościelni.

II wojna światowa zdeorganizowała pracę klasztoru, część budynków zajęli Niemcy. Zakonnicy podjęli akcję opiekuńczą nad inwalidami i wysiedleńcami z polskiego. W 1941r. ojciec Maksymilian zostaje aresztowany, osadzony na Pawlaku a następnie

przewieziony do obozu w Oświęcimiu, gdzie dobrowolnie oddaje życie za wytypowanego na śmierć Franciszka Gajowniczka.

Śmierć głodowa w celi oświęcimskiej była dopełnieniem ofiary życia dla innych ojca Maksymiliana. 10.10.82 r. odbyła się jego kanonizacja. W kościelnej tradycji św. Maksymilian jest uznany za patrona rodzin katolickich, środków masowego przekazu, ruchu trzeźwości i ostatnio patrona trudnego stulecia.

Po wojnie, w '45 r. wydano „Rycerza Niepokalanej”, powstało gimnazjum, odrodziło się małe seminarium. Wybudowano kościół, działały amatorskie zespoły teatralne. W '49 r. władze skonfiskowały niepokalanowską drukarnię. Dopiero w październiku '81 r. po 29 latach przerwy wyszedł znów „Rycerz”. W 1966r., roku tysiąclecia chrztu, opracowano panoramę dziejów kościoła w formie szopki. Panoramę oraz uruchomioną potem historię męki Pańskiej obejrzało kilka milionów ludzi.

18.06.83r. na zakończenie uroczystości pkanonizacyjnych przybył do Niepokalanowa Jan Paweł II. Dla wielotysięcznej rzeszy wiernych odprawił przy ołtarzu polowym mszę świętą.

Z czasów przedwojennych pozostało w Niepokalanowie kilka baraków, postawiona tu w 1927r. przez ojca Maksymiliana figura Matki Boskiej, a przy niej, służąca teraz jako Izba Pamiątek kaplica, którą odwiedza rocznie ponad milion pielgrzymów i turystów.

LESZEK MISIAK



Ostatnie zdjęcia o. Maksymiliana Kolbe

PIENIĄDZE I KULTURA

Trudności finansowe odczuwają wszystkie instytucje. Dotykają one zakłady produkcyjne, spółdzielnie itp. Najbardziej jednak cierpi na tym kultura. Tu najtrudniej jest wypracować zyski. Organizowane imprezy nie przynoszą spodziewanych dochodów, gdyż zainteresowanie nimi jest niewielkie. Po prostu brakuje pieniędzy.

– Nasza placówka podlega spółdzielni mieszkaniowej – mówi **Jolanta Śmielak**, kierownik klubu osiedlowego „Cegiełka” – Utrzymujemy się z odpisów czynszowych tzn. 20 zł za metr kwadratowy każdy lokator przeznacza na klub. Nie są to ogromne kwoty, a obowiązują nas wszystkie zasady podatkowe. Płacimy też za światło, wodę, telefon.

Mieszkańcy odnoszą się bardzo różnie do istnienia klubu. Jedni uznają, że jest potrzebny, inni twierdzą, że z tego powodu muszą płacić większy czynsz, a pożytku nie ma żadnego. Klub jednak przyciąga młodzież, prowadzi szereg imprez i zajęć dla dzieci. Sekcja plastyczna, w której uczestniczy najwięcej dzieci, boryka się z ogromnymi trudnościami i nie ma gwarancji, że uda się ją utrzymać.

– Nasza działalność jest praktycznie bezwydatkowa – dodaje **Jolanta Śmielak**. – Większość rzeczy robimy

społecznie, wykorzystując znajomości i dobrą wolę ludzi współpracujących z klubem. Za imprezy płacimy śmieszne stawki, a instruktorzy zarabiają u nas grosze i też w zasadzie ich praca opiera się na dobrej woli.

Klub próbuje zdobyć pieniądze w różny sposób. Odbył się tu m. in. bal sylwestrowy, na którym klub zarobił 1,5 mln. Dochody przynoszą też kursy języków obcych. Działa sekcja brydża sportowego, której zawodnicy mają na swoim koncie szereg sukcesów.

– Zlikwidować placówkę jest bardzo łatwo – mówi kierowniczka klubu. – Gorzej będzie z jej odbudowaniem. Jestem przekonana, że klub jest tu potrzebny. Jesteśmy jedyną placówką w mieście usytuowaną bezpośrednio w osiedlu. Dzięki temu mamy swoich stałych bywalców. To oni właśnie decydują o jej charakterze. Niestety możliwości zarabiania pieniędzy jest niewiele.

pat

CZAS NA ZMIANY

Kiedy wybrałam się do kina Robotnik, aby dowiedzieć się czegoś o jego przyszłości, na seansie filmu „Dzika Orchidea” było zaledwie 26 osób.

To z powodu studniówki – stwierdza agentka kina, pani **Barbara Warzecha**. Może na „Pretty Woman” będzie większa widownia. Ale i bilety będą droższe, bo film dobry, rozreklamowany w telewizji. Pani Barbara przyznaje, że bilety są drogie, ale nawet gdyby były tańsze, widownia nie powiększy się. Przychodzi tylko młodzież w wieku 15–18 lat. Pani Barbara pracuje w tej branży 20 lat, zna więc gust młodzieży i dlatego stara się wraz ze swoim współnikiem, Zbigniewem Warzechą, sprowadzać ciekawe filmy. Mimo to nie jest zadowolona. Do kina przychodzi coraz mniej osób. Konkurencję stanowi video.

Bilety są drogie, bo decyduje o tym prosta kalkulacja: koszty zatrudnienia pracowników – kinooperatora, sprzątaczkę, palacza i kasjerki oraz inne tj. afisze, transport filmów, światło, opał no i najważniejsze – opłacenie dystrybutorów.

Są to filmy: **ITI, SYRENA, APOLLO FILM, SILESIA FILM, HELIOS – ŁÓDŹ**.

Częściowo sytuację finansową ratują poranki dla szkół. Ale i tak myśli

się o podwyższeniu biletów do 10.000 zł.

Zrównałyby się więc z ceną biletów w warszawskim Relaxie, bo tyle kosztował ostatnio bilet na „Indiana Jones i ostatnia krucjata”. Ale to kino ma wyższy standard.

Może więc przydałoby się zadbać o większy komfort dla widza również w Sochaczewie? Może należałoby wymienić zużyte już fotele, a przy okazji zrobić podwyższenie rzędów? Pani Barbara twierdzi, że kosztowałoby to miliony, których ona, jako dzierżawca, nie jest w stanie wyłożyć. Może jedynie wymienić ręczniki fotelowe. Uważa, że na większe remonty powinna otrzymać dotację od państwa.

A jednak warto pomyśleć o zmianach. Chociażby nazwy kina. Dobrze byłoby też odnowić odrapaną ścianę na zewnątrz kina. A gdyby tak umieścić na niej kolorową reklamę neonową?

Co sądzą o tym nasi Czytelnicy?

ANNA WASILEWSKA

CZARNE STOPY

Mieszkańcy osiedla przy 1-Maja już od wielu miesięcy zwracają uwagę spółdzielni mieszkaniowej i dysponentowi kotłowni na brak ogrodzenia przy składzie węgla. Powoduje to ciągle brudzenie obuwia (zwłaszcza po deszczu), a tym samym przenoszenie kawałków węgla do domu. Jak trudno pozbyć się potem pyłu z podłogi wiedzą z pewnością wszystkie panie.

Tymczasem ogrodzenie, a nawet jakieś barierki, zmuszałoby do omijania tego miejsca. Koszt przedsięwzięcia chyba nieduży, a wygoda dla mieszkańców oczywista.

typ

ZADRY

drzewostanu. Na pewno zyskałby na tym wygląd miasta, a nam byłoby o wiele przyjemniej.

typ

ZAKAZ PARKOWANIA

Zachowanie niektórych sochaczewskich kierowców budzi szereg wątpliwości. Między innymi dotyczy to parkowania na ulicy



WIELKA LIPA

Pamiętamy chyba jeszcze jak niegdyś wyglądała ulica Traugutta. Była wprawdzie nieco węższa, ale za to po obu jej stronach rosły wspaniałe lipy. W pewnym momencie stało się tak, że trzeba było je wyciąć, gdyż inaczej nie byłoby możliwości poszerzenia ulicy. Posunięcie to jest zrozumiałe, ponieważ wzrastał ruch na tej ulicy (zwłaszcza po skierowaniu tu TIR-ów), ale teraz istnieje chyba możliwość odnowienia

Wąskiej. Mielibyśmy kilka sygnałów od czytelników w tej sprawie: – *Bardzo mnie to denerwuje, gdyż często przechodzę po tej ulicy. Stojące tu samochody sprawiają, że muszę schodzić na jezdnię. Poza tym kierowcy parkują na chodnikach. Przez to powstają dziury i sprawia to dodatkowy kłopot przechodniom. Wydaje mi się, że można stworzyć, nawet w centrum miasta, wydzielony plac dla samochodów i zlikwidować wreszcie ten bałagan.*

typ

CZERWONI PATRONI

Niedawno burzę wywołała zmiana nazw ulic w naszym mieście. Przy okazji tej sprawy pojawił się inny problem.

– Zmienia się nazwy ulic, gdy tymczasem patronami szkół pozostają nadal komuniści – dzwonił do nas Czytelnik, którego dziecko uczy się w Szkole Podstawowej nr 1, mającej za patrona **Ludwika Waryńskiego**. Nasz rozmówca opowiedział również o tym, iż uczniowie tej szkoły muszą uczyć się życiorysu Waryńskiego. Podobne sygnały otrzymaliśmy ze Szkoły Podstawowej numer 3, której patronem jest **Feliks Matusiak**. Uczniowie Technikum Mechanicznego wypowiedzieli się również przeciw obecności patronowi tej placówki – **Karłowemu Świerczewskiemu**.

Mimo tego o zmianach patronów się

nie myśli. Jak dowiedzieliśmy się w kuratorium Oświaty i Wychowania w Skierniewicach nadawanie imion szkołom i ich zmiana następuje na wniosek rady pedagogicznej, uczniów i rodziców. Żadna z wymienionych sochaczewskich szkół z takim wnioskiem nie wystąpiła. W Sochaczewie Waryński, Matusiak i Świerczewski mogą być nadal wzorcami dla młodych ludzi. Na pewno nie brakuje i patronów bardziej zasłużonych dla wychowania młodzieży. Jak chociażby **Klementyna Hoffmanowa-Tańska**, wybitny pedagog, urodzona w Wyczółkach i opo-
czewa.

JS

Okazuje się, że i u nas mogą zdarzać się sytuacje, niczym wyjęte z najlepszych amerykańskich filmów. Tak właśnie było pewnej styczniowej nocy, kiedy to policjanci z sochaczewskiej komendy policji urządzili zasadzkę na złodziei okradających TIR-y.

Tego typu przestępstwa nasiliły się w ostatnim czasie, gdyż samochody te są łatwym łupem. Zmęczeni kierowcy zasypiają natychmiast po zatrzymaniu pojazdu i zapominają o świecie. Wtedy do akcji wkraczają złodzieje.

Tak właśnie było w nocy z niedzieli na poniedziałek, kiedy to na parkingu w Dachowej pojawił się granatowy passat. Po krótkim postoju wysiadło z niego dwóch młodych mężczyzn i skierowało się do stojącego niedaleko TIR-a. Rozejrzeli się wokół, po czym zaczęli rozcinąć plandekę. Wszystko szło sprawnie do czasu, gdy jeden z mężczyzn dostrzegł stojącego nieco dalej poloneza, a w nim dwie sylwetki. W tym momencie zorientował się, że jest obserwowany. Krzyknął do kolegi i obydwa błyskawicznie pobiegli do swojego samochodu. Natychmiast odjechali, ale za nimi ruszył także polonez. Zaczęła

NOCNY PATROL



się pogoń. Kierujący passatem przyspieszał ciągle, ale nie mógł zgubić poloneza. Przez Sochaczew obydwa samochody przem-

knęły na pełnych obrotach. Całe szczęście była to noc, a więc ruch nieduży. Przed Błoniem policjanci zdecydowali się na wystawienie „koguta”, aby zmniejszyć zagrożenie. Prędkość przekraczała

150 km/h, co zdziwiło w przypadku poloneza. Pusta droga pozwalała na rozwinięcie pełnej szybkości.

Dojeżdżając do Ożarowa uciekający stwierdzili, że pościg trwa dalej. Tego się nie spodziewali. Zaczęli się denerwować. A w Ożarowie ruch był nieco większy. Nie chcąc dopuścić do zbliżenia ścigającego poloneza nie zmniejszali szybkości. W pewnym momencie, podczas manewru omijania jakiegoś pojazdu passat wpadł w poślizg. Kierowcy nie udało się opanować pojazdu i z dużą jeszcze prędkością, uderzył w słup. Po chwili otworzyły się drzwi i wyskoczyło dwóch mężczyzn. Chwiejąc się zaczęli uciekać, jak się potem okazało, bez butów, które pogubili w momencie zderzenia.

Policjanci widzieli zdarzenie i momentalnie zaczęli hamować. Ich pojazd też wpadł w poślizg, ale doświadczenie prowadzącego sprawiło, że ocierając jedynie krawężnik, zatrzymał rozpędzonego poloneza. Natychmiast obydwa pobiegli za uciekającymi. Udało się ująć jednego z nich.

Okazało się, że zatrzymani już wcześniej robili podobne wypadki. Passat, którym podróżowali był oczywiście skradziony.

pat

PRACUSIE

Wyjątkową „pracowitością” wykazali się w grudniu ubiegłego roku 24-letni Andrzej M. i 20-letni Jacek J. Przy tym pracowali wyłącznie nocą. Gdy po zatrzymaniu (3 stycznia) przez policję podliczono ich „dorobek” okazało się, że dokonali kradzieży na co najmniej 80 milionów złotych.

Tak w nocy z 3 na 4 grudnia, po wybiciu szyby, dostali się do sklepu chemicznego PSS „Społem” skąd zabrali m.in. serwisy obiadowe, serwisy do kawy, kosmetyki itp. wartości 8,6 miliona złotych. Następną akcję przeprowadzili w nocy z 6 na 7 grudnia, tym razem na kiosk „Ruchu”. Tam zaopatrzyli się w kasety video, dezodoranty, kosmetyki, papierosy, zabawki. Łącznie łup wyceniono na 4,7 miliona złotych. Następną noc ze sklepu PSS nr 11 kradną odzież wartości 9,5 miliona złotych. Metoda włamań była prosta – wybijali szybę i wchodziłi do środka. Tym sposobem posłużyli się również w nocy z 10 na 11 grudnia, włamując się do sklepu odzieżowego nr 19 PSS

„Społem”. Tu ukradli odzież wartości 34,2 miliona złotych. Jeszcze tej samej nocy Andrzej i Jacek włamali się i dokonali kradzieży na sumę 4 milionów złotych. W dwa dni potem wybijają otwór w ścianie sklepu warzywno-owocowego, tu zaopatrzyli się w konserwy i gumy do żucia, wartości 1,7 miliona złotych.

Ciąg trwa, szyby pękają, z 19 na 20 grudnia kradną ze sklepu WPHW odzież wartości 1,5 miliona złotych. Z 25 na 26 wybijają szybę w kolejnym sklepie WPHW, kradnąc z wystawy towar wartości miliona złotych.

W sumie Jackowi J. postawiono zarzut dwunastu włamań, Andrzejowi M. siedmiu. Zarzuca się, im również usiłowanie dokonania włamań do sklepu przy ulicy Żeromskiego i innych punktów. Obaj zostali aresztowani (Andrzej M. nie po raz pierwszy). Trwają także działania zmierzające do odzyskania skradzionych przedmiotów.

leo

PRZESTĘPCY ATAKUJĄ

Jak wynika z policyjnych statystyk wzrasta przestępczość na terenie zarówno Sochaczewa jak i okolicznych gmin. W porównaniu do lat ubiegłych, kiedy to liczba przestępstw

utrzymywała się na w miarę jednakowym poziomie, rok 1990 był pod tym względem zupełnie odmienny. Przestępstwa w tym roku niemalże podwoiły się. Stwierdzono 1231 przestępstw kryminalnych. Zwiększyła się drastycznie liczba kradzieży, rozbojów, kradzieży z włamaniem.

Pocieszające jest to, że wzrasta jednocześnie wykrywalność. Sochaczew jest pod tym wzglę-

dem na pierwszym miejscu w województwie. Jest to o tyle ważne, że właśnie w mieście zostało popełnione 80 procent przestępstw. Pozostałe 20 procent to wykroczenia popełnione w podległych gminach: w Teresinie 7%, w Młodzieszynie 5%, w Nowej Suchej 3%, w Rybnie 2%, a Komisarjat Kolejowy odnotował 3%.

Spadła natomiast znacznie wykrywalność przestępstw gospodarczych. Spowodowane jest to zlikwidowaniem wydziału do spraw badania takich przestępstw, przy jednoczesnym niedoborze kadry.

pat

REPERTUAR KINA „ROBOTNIK”

12 – 15 II Korczak Polska I. 12
15 – 21 II Indiana Jones, Ostatnia Krucjata USA I. 12
22 – 27 II Malpia intryga USA I. 15
18 – 4 III Gremlinsy II USA I. 12

HURTOWNIA PIWA I NAPOJÓW „OAZA”



Oferujemy
piwo
z browarów:

- Żywiec
- Okocim
- Leżajsk
- Tychy
- Gdańsk
- Bydgoszcz
- Olsztyn

Napoje gazowane w pełnej gamie.

Ceny konkurencyjne z dostawą na miejsce!

Adres: 96-500 Sochaczew, ul. Mazowiecka 14,
tel. 242-41.

Magazyn Główny Andrzejów Duranowski 1A

(ZS – 52)

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję mieszkania, dwa pokoje, z telefonem na okres 2 lat.
Tel. grzecznościowy 224-70

(ZS – 51)

☆
Sprzedam ciągnik TV 521, tel. Sochaczew 228-97.

(ZS – 53)

☆
Kupię zabytkowy patefon z tubą, tel. 25-901 Sochaczew.

(ZS – 56)

U.S. BUTCHER

MASARNIA TERESIN oferuje:

- pełny asortyment wędlin i mięsa
- półtusze wp i woł
- ubój trzody i bydła
- dla stałych odbiorców.

Korzystne warunki
płatności.

Tel. 127-03 Teresin
Tel. 75-05 Żyrardów

(ZS – 55)

VIDEO FILMOWANIE Marek Stasiak

ul. H. Sawickiej 12/30
Tel. 220-93

(ZS – 50)

SPRZEDAM

- krzesło rozkładane plastikowe
 - express do kawy
 - patelnię elektryczną
 - patelnię elektryczną do frytek
 - salurator
 - piecyki elektryczne
 - stoliki z parasolami – szt. 6
 - lodówkę „GREILAND”
- a także Syrenę BOSTO 1980
FIAT COMBI 1980
Dąbrowskiego 9

(ZS – 54)

MILION DLA KIOSKARZA!

W ubiegłym roku ogłosiliśmy konkurs dla kioskarzy na sprzedaż naszego tygodnika. Pierwsze miejsce (milion złotych) przypadło MIECZYŚLAWOWI BŁAZIAKOWI, 500 tysięcy złotych za zajęcie drugiego miejsca otrzymały panie ZOFIA RUTKOWSKA i DANUTA WIERZBA, miejsce trzecie i 300 tysięcy złotych przypadło państwu BOGUMILE DRAGAŃSKIEJ i WŁADYSŁAWOWI MARCINIAKOWI. Wyróżnienia otrzymali również kioskarze URSZULA BŁAŻEJCZYK (Rybno), BARBARA MARCINKOWSKA (Młodzieszyn), BARBARA WITKOWSKA (Szymanów). Nagrodzonym kioskarzom gratulujemy, wszystkich zaś zapraszamy do dalszego udziału w naszym konkursie. Tym razem oceniać będziemy sprzedaż tygodnika za pierwsze półroczcie. ZAPEWNIAMY TEŻ WYŻSZE NAGRODY.

ZAPRASZAMY DO REKLAMY tel. 220-79



Programy stałe

PROGRAM I

16.00 Wiadomości
17.15 Teleexpress
19.30 Wiadomości

PROGRAM II

18.00 Program lokalny
21.30 Panorama dnia

PIĄTEK 15.02

PROGRAM I

7.40 Express Gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Szkoła dla rodziców. 10.20 „Na skrzydłach orłów” (2) – film fab. prod. USA. 11.55 Aktualności Telegazety. 14.00 Agroszkoła. 14.30 Język angielski (21). 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Latający holender. 16.30 Dla młodych widzów: Cojak. 16.50 Dla dzieci – Ciuchcia. 17.35 Raport. 18.00 10 minut. 18.10 Serial filmowy. 19.00 Od „Kapitału” do kapitału. 19.15 Dobranoc – „Bouli”. 20.10 „Na skrzydłach orłów” (2) – film sens. prod. USA. 21.15 New York, New York. 21.45 Panorama światowego sportu. 22.15 Weekend w jedyne. 22.25 Wiadomości wieczorne. 22.45 Studio sport – MŚ w narciarstwie klasycznym. 23.15 DŻEM live. 24.00 Zakończenie programu.

PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 Panorama dnia. 8.10 Ulica Sezamkowa. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej. 11.00 Film fab. 12.50 „Crime Story” – serial prod. USA. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN. 14.15 Panorama dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Publicystyka. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 „W labiryncie” – serial TP. 16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego. 17.00 „Noce i dnie” – (10) serial TP. 18.00–19.00 Programy regionalne. 19.00 Obserwator. 19.20–21.30 Programy regionalne. 21.45 Sport. 21.55 „Crime Story” – serial prod. USA. 22.45 Programy regionalne. 23.05 Komentarz dnia. 23.10 CNN – Headline News. 23.25 Program na sobotę. 23.30 Noc z Anteną 5. 1.00 Zakończenie

SOBOTA 16.02

PROGRAM I

7.00 Program dnia. 7.05 Magazyn informacyjno-gospodarczy. 7.50 Tydzień na działce. 8.20 Piłkarska kadra czeka. 8.35 Ziarno – progr. Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców. 9.00 Wiadomości. 9.10 Dla młodych widzów: WIATRAK – magazyn oraz „Było sobie życie” – serial prod. franc. 10.40 Na zdrowie – progr. rekreacyjny. 11.00 Bellona – wojskowy

PROGRAM TELEWIZYJNY 15 - 21.02.1991

progr. publ. 11.25 „Noc na Bali” – film dok. 12.00 Aktualności telegazety. 12.05 Z Polski rodem. 12.35 Rockendroler (6). 13.05 Lustro – magazyn opinii publicznej. 13.25 Air-Laboratorium – dla pasażerów. 13.35 W kinie i na kasie. 14.30 Walt Disney przedstawia. 16.00 Studio sport – Puchar Świata w narciarstwie klasycznym. 16.40 Butik. 17.35 Siódemka w jedyne. 18.45 Z kamerą wśród zwierząt. 19.15 Dobranoc: Opowiadania Muminków. 20.05 „Jak tylko potrafisz” – film fab. prod. USA. 22.10 Kontra...Punkt – przegląd wydarzeń krajowych. 22.35 Wiadomości wieczorne. 22.55 Sportowa sobota. 23.40 Jutro w programie. 23.45 Film fab. 0.55 Zakończenie.

PROGRAM II

7.25 Kaliber – magazyn wojskowy. 7.55 Powitanie. 8.00 Panorama dnia. 8.10 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.35 Tele-narty. 9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 Benny Hill. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.40 „Cudowne lata” – serial prod. USA. 11.05 Bariery. 11.25 Program dnia. 11.30 „Rodzina Brettów” (19) – serial prod. ang. 12.30 Zwierzęta świata. 13.00 5–10–15. 14.00 „Kusza” – ser. prod. USA. 14.30 Reportaż. 15.00 Magazyn 102. 15.30 Kontakt TV – W kontakcie z gwiazdami. 16.30 „Strefa Mroku” – serial prod. USA. 17.00 Wielka Gra. 18.30 Benny Hill (powt.) 19.00 Obserwator. 19.20 Antena dwójki. 19.30 Publicystyka kult. 20.00 Muzyka poważna. 21.00 Co czytać 21.45 Słowo na niedzielę. 21.50 „Rodzina Brettów” (13) serial prod. ang. 22.40 Program rozr. 23.20 Komentarz dnia. 23.25 CNN – Headline News. 23.40 Zakończenie

NIEDZIELA 17.02.

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej. 7.30 Kraj za miastem. 7.55 Po gospodarsku. 8.10 Od niedzieli do niedzieli. 8.55 Program dnia. 9.00 Teleranek oraz „Niebezpieczna Zastoka” (17) serial prod. kanad. 10.30 „Przerwana cisza” (6) „Broń i zasadzki” – serial prod. hiszpański. 11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 11.25 Telewizyjny Koncert Życzeń. 12.10 Bez rozgrzeszenia – wojskowy program dok. 12.35 Teatr dla dzieci – „Przygody Sindbada Żeglarsza i jego wuja Tarabuka” (2). 13.20 „Powszedni żywot jeleni” – film dok. 14.30 Magazyn MORZE. 14.50 Tele-wizjer. 15.10 W starym kinie: „Rok 1914”. 17.35 Wokół wielkiej sceny. 18.25 Studio Sport – MŚ w narciarstwie klasycznym. 19.00 Wieczorynka: „Myszka Miki i Kaczor Donald”. 20.10 „Kancelarz” (1) serial prod. TP. 21.05 7 dni – świat. 21.35 Sportowa niedziela. 22.20 Wiadomości wieczorne. 22.35 Billi Maley – program rozrywkowy. 23.05 Jutro w programie, zakończenie.

PROGRAM II

7.35 Powitanie. 7.40 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 8.15 Film dla niesłyszących: „Kancelarz” serial TP. 9.10 Jutro poniedziałek. 9.30 Program lokalny. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Reportaż. 10.45 Muzyka. 11.45 Express Dimanche. 12.00 Program dnia. 12.05 PKF. 12.15 „Póki się znów nie spotkamy” (6 ost.) serial prod. ang. 13.15 100 pytań do... 13.55 Maciej Niesiołowski – Z batutą i z humorem. 14.10 „Złotodajny strumień” (5 – ost.) – ser. prod. australijskiej. 15.00 Kontakt TV – Archiwum Kontaktu TV. 16.30 Podróż w czasie i przestrzeni. 17.00 Studio Sport. 17.30 Bliżej świata. 19.00 Wydarzenie tygodnia. 19.30 Publicystyka kulturalna. 20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego. 21.00 Wrocław na antenie dwójki. 21.45 „Póki się znów nie spotkamy” (6-ost.) – serial prod. ang. 22.35 Uśmiech z Galicji. 23.05 Poezja nowej fali. 23.25 Komentarz dnia. 23.30 CNN – Headline News. 23.45 Zakończenie.

PONIEDZIAŁEK 18.02.

PROGRAM I

13.25 Aktualności telegazety. 13.30 Spotkania z literaturą – A. Fredro „Zemsta”. 14.05 Agroszkoła – Co należy wiedzieć o maszynach. 14.35 J. francuski (17). 15.05 Sezam – Cywilizacyjne nowości. 15.30 Uniwersytet Nauczycielski. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Luz. 17.30 Gry wojenne. 18.00 10 minut. 18.10 „Czarne chmury” (7) – serial TP. 19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka. 20.10 Teatr TV: Edmund Morris „Drewniana miska”. 22.05 Rzeczpospolita Samorządna. 22.35 Wiadomości wieczorne. 22.50 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej. 23.30 Jutro w programie. 23.35 J. niemiecki (16). 00.5 Zakończenie

PROGRAM II

13.30 Powitanie. 13.35 Przegląd prasy. 13.45 Antena Dwójki. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Konkurs 5 Milionów. 15.00 Zwierzęta wokół nas. 15.30 „Capital City” (6) – serial prod. ang. 16.30 Wziane z Gdańska – progr. publ. 16.45 Ojczyzna – polszczyzna. 17.00 Film fab. 18.30 Przegląd PKF. 19.00 Obserwator. 19.30 J. angielski (16). 20.00 Auto-Moto Fan Club. 20.30 Progr. publ. 21.45 Sport. 21.55 Rozmowy o cierpieniu. 22.10 „Capital City” (6) – serial prod. ang. 23.00 Komentarz dnia. 23.05 CNN – Headline News. 23.20 Zakończenie.

WTOREK 19.02.

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 To się może przydać. 10.00 „Drugie podejście Wiktora Krochima” – film fab. prod. ZSRR. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 Wokół nas – przygotowanie do wiosny. 12.30 Wśród ludzi – Postęp. 13.00 Chemia – azotowce. 13.30 Spotkania z literaturą – Literatura polska XVII w. 14.05 Agroszkoła – Wyrzucić czy regenerować zużytą część. 14.35 Tele-Radio-Komputer. 15.05 Jedwabny szlak (15) – „Legendarny Ładak” serial dok. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Tik-Tak. 16.50 Kino Tik-Taka: „Misja Yogi wyprawa po skarby”. 17.35 Teatr TV – „Ostatni z Jagiellonów” (3). 19.15 Dobranoc „Hej Bun Bu”. 20.05 „Cinkciarze” – film fab. prod. czeskosłow. 21.45 Listy o gospodarce. 22.15 Wiadomości wieczorne. 22.30 Program rozr. 23.00 Jutro w programie. 23.05 J. francuski (13). 23.35 Zakończenie.

PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej. 11.00 Film dok. 11.40 Film fab. 13.15 Program dnia. 13.20 Przegląd prasy. 13.30 Dookoła świata – W Berlinie. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Magazyn ekologiczny. 14.45 Studio aktywnej telewizji. 15.00 Ulica Sezamkowa. 16.00 Kontakt TV – W kontakcie ze światem. 17.00 Film dok. 18.30 Modlitwa wieczorna. 19.00 Obserwator. 19.30 J. angielski (46). 20.00 Non Stop Kolor. 21.00 Publicystyka. 21.45 Sport. 21.55 Film fab. 23.00 Teatr czyli świat. 23.30 Komentarz dnia. 23.35 CNN-Headline News. 23.50 Zakończenie.

ŚRODA 20.02

PROGRAM I

7.45 Express gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Przyjemne z pożytecznym. 10.00 „Dynastia” (70) – serial prod. USA. 10.50 Po sześćdziesiątce – program dla wszystkich. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 Przybysze z Matplanety.

12.30 Kronika wydarzeń – Monachium 1938. 13.00 My dorośli. 13.30 Spotkania z literaturą – Polska poezja współczesna (1). 14.05 Agroszkoła – Diagnostyka się opłaca. 14.35 Ekonomia dla rolnika. 14.45 Chemia bez tajemnic. 15.00 J. niemiecki (22). 15.30 Uniwersytet nauczycielski – Edukacja demokratyczna. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Kino nastolatów – „Jeden rok w pewnej szkole” (6) serial prod. czeskosłow. 16.50 Dla młodych widzów – Sami o sobie. 17.35 Biznes – program T. Jacewicza. 18.00 10 minut. 18.10 Klinika zdrowego człowieka. 18.30 Jakim prawem? – O ofiarach przestępstw. 19.15 Dobranoc: „Wodnik Szuwarek”. 20.10 „Dynastia” (74) – serial prod. USA. 21.00 „Dawno temu cichociemny” (3) film dok. 21.30 DŻEM Live (2). 22.00 Program publ. 22.30 Wiadomości wieczorne. 22.45 Jutro w programie. 22.50 J. angielski (10). 23.20 Zakończenie.

PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej. 11.00 Film fab. 12.30 Film dok. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Publicystyka. 15.00 Ulica Sezamkowa. 16.00 Kontakt TV – W kontakcie z przygodą. 17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (11) – serial prod. austrijskiej. 18.30 „M.A.S.H.” – serial prod. USA. 19.00 Obserwator. 19.30 J. francuski (13). 20.00 Świat przedstawiony – magazyn literacki. 20.30 Publicystyka. 21.00 Ze wszystkich stron. 21.45 Sport. 21.55 „W labiryncie” – serial TP. 22.25 Telewizja nocą. 23.10 Komentarz dnia. 23.15 CNN – Headline News. 23.30 Zakończenie.

CZWARTEK 21.02

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Sto lat – magazyn ubezpieczeń społecznych. 9.45 „Herkules Poirot – detektyw” (3) – serial kryminalny prod. ang. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 „O naturze rzeczy” – ser. prod. USA. 12.30 Z naszych dzieł – Gospodarka w Polsce w XVI w. – zupy solne. 13.00 Fizyka – Organia elektryczne. 14.05 Agroszkoła – Koryta pełne pasz. 14.35 Ziemia – nasza planeta – Woda w kształtowaniu krajobrazu. 15.00 MEN – informuje. 15.05 „Duch romantyzmu” (2) serial prod. ang.-niem.-franc.-kanad.-ameryk. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Kwant oraz film z serii „O naturze rzeczy”. 17.35 Spojrzenia. 18.00 10 minut. 18.10 Mozaika polityczna II Rzeczypospolitej – Narodowcy. 18.45 Magazyn katolicki. 19.15 Dobranoc: „Mrówka i mrówkojad”. 20.10 „Herkules Poirot – detektyw” (3) serial krym. prod. ang. (3) 21.00 Pegaz. 21.30 Interpelacje. 22.30 Wiadomości wieczorne. 22.45 Jazz Jambore’90 – kwartet J. Munia. 23.15 Jutro w programie. 23.35 J. angielski (46). 23.50 Zakończenie.

PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej. 11.00 Film fab. 12.45 Program dnia. 12.50 Przegląd prasy. 13.00 Wrocław na antenie Dwójki. 14.00 CNN – Headline News. 15.00 Ulica Sezamkowa. 16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich. 17.00 Film fab. 18.30 „Cudowne lata” serial prod. USA. 19.00 Obserwator. 19.30 J. niemiecki (16). 20.00 Studio sport. 21.45 Sport. 21.55 Studio teatralne dwójki – E. Ionesco „Król umiera, czyli ceremonie”. 23.45 Rozmowy z Cz. Miłoszem (3). 24.00 Komentarz dnia. 0.05 CNN – Headline News. 0.20 Zakończenie.

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie.

SPRZEŻENIE

KWASOŹŁOBY



Czy macie wystarczająco duże poczucie humoru, aby wysłuchać płyty „Are You Rebel?”. Zróbcie to jeżeli już znudziły Was

„złowieszczo – piekielne” riffy spod znaku death, przeintelektualizowane techno i sto tysięcy innych „rozmydlonych” thrashowych kapel.

ACID DRINKERS – sensacja piątej edycji festiwalu Metalmania. Grupa, która jako jedyna z polskich kapel na tymże festiwalu została zmuszona do odegrania bisu. Utworem, który jako bis zakończył ich występ BYŁ STARY kawałek grupy KISS „Shock me”, a w wykonaniu „Drinkersów” zgrabnie przearanżowany na „Fuck Me”. Czy można sobie wyobrazić lepsze przyjęcie koncertu dla nowo promowanej kapeli? Tu, w Polsce chyba nie.

Zanim zajmę się muzyką, czego rozpatrywanie w stosunku do ACID DRINKERS jest operacją nader ryzykowną i raczej humorystyczną, chciałbym przedstawić ich krótką historię. Zespół powstał latem 1986 r., a założyli go basista i wokalista **Titus Desperado** oraz gitarzysta **Popcorn** (także WILCZY PAJĄK). Potem zetknęli się z drugim gitarzystą o ksywie **Litza** (dla wtajemniczonych „pierwsze skrzypce i gardło” w TURBO). Próby odbywali tylko we

własnych domach, nie grając żadnych koncertów. Ten szczęśliwy okres przerywały dwa lata wakacji, jakie odbywał Titus w formacjach LWP.

Po jego powrocie z armii, przearanżowały stare kawałki i „montują” kilka nowych, które pod egidą Metal Mind Production mają być wydane na debiutanckiej płycie. W tym czasie Litza przyprowadza na próby **Mengooda**, który zostaje nowym „garkotłukiem” „Drinkersów”. W kwietniu 1990 r. dają wspomniany na początku artykułu koncert, są znakomicie przyjęci, a w pięć miesięcy później na Zachodzie zostaje wydany ich debiutancki album „**Are You Rebel?**”. Trzeba dodać, że firma, która wydała tę płytę tzn. Music For Nations jest największym dystrybutorem muzyki heavy metal na okręg Europa. Miałem coś powiedzieć o muzyce, ale jak można scharakteryzować muzykę, która „kopie” jak ener-

gia przesyłana z elektrociepłowni Siekierki. Co do jednego nie można mieć wątpliwości. Tych czterech facetów z Poznania przypomnieli wszystkim co to jest radość grania. Przypomnieli, że muzyka ma rozśmieszać, relaksować i bawić, z czego wywiązali się znakomicie. Na szczególne słowa uznania zasługują teksty. Pisane przez Titusa, traktują o zwykłych, codziennych sprawach, ale poruszone są w formie u nas bardzo rzadko spotykanej, tzn. w nieskazitelnym angielszczyźnie z dodatkami rynsztokowego slangu.

W konfrontacji z resztą naszych rodzimych, śmiertelnie poważnych kapel, o pogrzebowym image'u ACID DRINKERS wypadają jako najciekawsza polska metalowa kapela i nie jest to tylko moje zdanie. Jeśli nie wierzyć na słowo, kupcie sobie „Are You Rebel?” i ciekawe kiedy się zbuntujecie?

Przygotował LUIS

SPOWIEDŹ TRENERA

Z trenerem juniorów starszych ligi międzywojewódzkiej **ROBERTEM BŁASZCZYKIEM** rozmawia **SYLWESTER ROZDŻESTWIENSKI**.

– Jak oceniasz start swojego zespołu w rundzie jesiennej ligi międzywojewódzkiej?

– Po 10-letniej przerwie mój zespół wywalczył upragniony awans. Po obozie w Koszeliwce i grach kontrolnych sądziłem, że stać nas jest na miejsce piąte. Niestety chłopcy przegrali trzy ostatnie spotkania i w rezultacie z 9 punktami zajmujemy 7 miejsce.

– A jak wyglądają przygotowania do rundy rewanżowej?

– Dzięki pomocy miasta udało nam się w okresie ferii załatwić obóz dochodzeniowy, w którym uczestniczy 22 piłkarzy. Po obozie trenować będziemy 4 razy w tygodniu, rozegramy kilka gier kontrolnych i 7 kwietnia rozpoczniemy rundę meczem w Aleksandrowie Kujawskim.

– Twój zespół jest drugą drużyną z klubu, która po 10 latach występuje w lidze.

– Tak. Bodajże przed 10 laty grałem jako zawodnik w zespole prowadzonym przez mgr **Andrzeja Mroźewskiego**. Przyjeżdżały wówczas do Sochaczewa takie zespoły jak: Widzew, Łódzianka czy LKS Zrzeszta chce dodać, że do

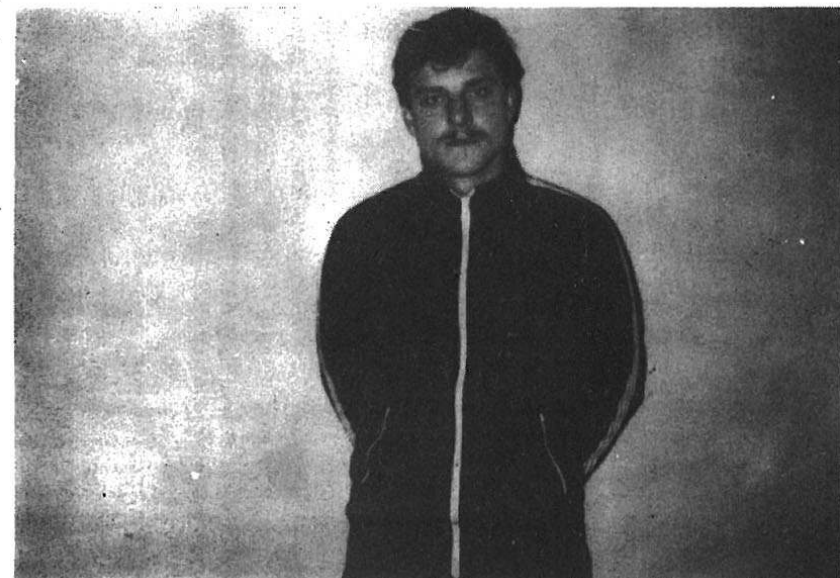
dzisiejszego dnia współpracuję z trenerem Mroźewskim, któremu zawdzięczam całą piłkarską wiedzę. Nie mogę pojąć dlaczego, posiadający drugą klasę trener piłki nożnej panowie **Andrzej Mroźewski** i **Michał Pszczółkowski** nie pracują w klubie, a zatrudnia się przypadkowe osoby.

– Kto pomaga tobie w pracy z drużyną?

– Chciałbym tutaj podkreślić ogromne zaangażowanie kierownika drużyny, mojego osobistego przyjaciela **Pawła Żalusi**. Awans zespołu do ligi międzywojewódzkiej jest częścią jego zasługi. Natomiast nie ma współpracy, z istniejącą tylko na papierze, domniemaną sekcją piłki nożnej. Myślę również, że należałoby się przyjrzeć niektórym działaczom zarządu Klubu Sportowego Orkan, którzy są działaczami sportowymi tylko z nazwy.

– Jak przedstawia się sytuacja finansowa klubu?

– Nie do mnie należy ocena działalności finansowej ale sądzę, że administracja klubu rozbudowana jest za bardzo. że można tutaj zrobić pewne rezerwy finansowe



SPORT

HARCERSKIE ŚPIEWANIE

Pod koniec stycznia harcerze z Sochaczewa i okolic urządzili sobie wielkie śpiewanie. Organizatorem była Komenda Hufca ZHP w Sochaczewie, a impreza nazywała się Rejonowy Przegląd Piosenki Harcerskiej „Złota Wierzba”.

Od początku sala Klubu Garnizonowego była wypełniona, a doskonała zabawa trwała przez cały czas. Całość prowadził **Paweł Rozdżestwieński** przy wydatnej pomocy widzów, co czasami powodowało spory bałagan.

Mimo jednak tych utrudnień jury wyłoniło reprezentantów na Przegląd Chorałgwi: w kategorii solistów wokalnych – **Waldemar Grochowski** z hufca Wiskitki, w kategorii zespołów wokalnych – ex aequo **SKRZATY** ze SP nr.1 w Sochaczewie i **KRASNOLUDKI** z 9 Drużyny Zuchów w Guzowie,

w kategorii solistów harcerskich – **Katarzyna Szustecka** ze SP nr.4 w Sochaczewie, w kategorii zespołów harcerskich – **OGNIKI** z Guzowa, **JUNIORKI** ze SP nr.4 w Sochaczewie, **BRUKSELKI** z tej samej szkoły.

Harcerze starsi wystawili tylko jeden zespół, a więc w tym przypadku jury nie miało żadnego kłopotu tym bardziej, że trio wykonało wspaniałe „Balladę o domu”. Nowością był udział instruktorskiego duetu **A CAPELLA**, które, wbrew nazwie, korzystało jednak z instrumentu i zaprezentowało wysoki poziom artystyczny.

Chorałgwiowy Festiwal Piosenki Harcerskiej odbędzie się 23 lutego w ZDK Boryszew-Erg. Zapraszamy szczególnie dzieci i... do zobaczenia i usłyszenia.

MACIEJ KUCZYŃSKI

SPRINTEM

Kolejne dwie porażki zanotowali tenisiści stołowi Bzury /Chodaków/. 19 stycznia ulegli oni w Pabianicach miejscowemu PTC 2:10. Następnego dnia gościli we własnej hali zespół Startu /Brzeziny/. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 10:5. W spotkaniu tym dobrze wypadł 14-letni **Grzegorz Basiński**, który wygrał jedną grę pojedynczą i wraz z **Damazyem Pyrakiem** wywalczył drugi punkt w grze deblowej.

★

Prężnie działający, przy Spółdzielni Mieszkaniowej Klub Cegielka, zorganizował w okresie ferii w sali sportowej ZSZ nr 1 turniej koszykówki dla zespołów osiedlowych. Na starcie stanęły cztery drużyny. W finale L.O Lewary wygrało z zespołem osiedlowym Sęp 16-12. Nadmienić należy, że zawodnicy otrzymali nagrody i upominki, które wręczyła na zakończenie imprezy główna organizatorka pani **Jolanta Śmielak**.

HOROSKOP

WODNIK

21.01 – 20.02

Niestety najbliższe dni nie przyniosą okazji do wypoczynku. Dodatkowe obowiązki pochłonięły niemal cały wolny czas. W związku z tym uważaj na zdrowie. Myśl o sobie Panna.

RYBY

21.02 – 20.03

Dobry tydzień dla ryb zakochanych. Nie dawaj jednak osobie bliżej powodów do zazdrości. Pod koniec tygodnia mile niespodzianki.

BARAN

21.03 – 20.04

Potrzeba ci nieco szaleństwa i improwizacji. Unikaj stereotypowych rozwiązań. Dni powinny być pełne wrażeń. Ktoś tęskni od dawna.

BYK

21.04 – 21.05

Masz bardzo wiele życzeń i pretensji do świata. Może trzeba przemyśleć swoje postępowanie w ostatnich tygodniach? Uśmiechnij się do Strzelca, czeka na to zbyt długo.

BLIŹNIĘTA

22.05 – 21.06

Czekają cię trudne zadania w pracy zawodowej. Pochłonię one wiele czasu więc już dziś przygotuj bliskich na trudne dni. Za to finansowo będzie nie najgorzej.

RAK

22.06 – 22.07

Bardzo udany tydzień pod względem spraw osobistych. Pełna harmonia w domu. Rozkoszuj się tym, że jesteś kochany i potrzebny.

LEW

23.07 – 22.08

Łatwo zapalasz się do wszelkich nowych pomysłów. Należy więc zalecać w najbliższych dniach pewien umiar. Postaraj się znaleźć właściwe proporcje i bądź ostrożny w stosunkach z Rakiem.

PANNA

23.08 – 22.09

Trzymaj się z daleka od poznawania płci przeciwnej. Grozi to poważnymi komplikacjami, także finansowymi. W pracy nowe perspektywy.

WAGA

23.09 – 23.10

Chcesz być w centrum wszelkich wydarzeń. Zapamiętaj nad tym, ponieważ konkurencja chce wykorzystać twoją słabość.

SKORPION

24.10 – 22.11

W połowie tygodnia masz szansę dowiedzieć swojej pomysłowości w sztuce uwodzenia. Nie rzucaj się jednak od razu w ramiona. W drodze niespodziewana korespondencja.

STRZELEC

23.11 – 23.12

Będziecie w świetnej formie. Warto wykorzystać sytuację na zawarcie nowych znajomości. Zagraj w totka.

KOZIOROŻEC

24.12 – 20.01

Możliwe kłopoty w pracy. Staraj się nie sięgać po kieliszek. W miejscach publicznych trzymaj się za kieszeń.

DOWCIP POLITYCZNY

- Kto wynalazł rower?
- Radziecki żołnierz 2 maja 1945 roku, na strychu w Berlinie u Niemca.
- Nowa komenda w regulaminie musztry wojsk radzieckich: – Sprezentuj broń!
- Dlaczego Rokossowskiemu mianowano marszałkiem Polski?
- Dlatego, że łatwiej było ubrać jednego bolszewika w mundur polski, niż całą armię polską w mundur sowiecki.

GRA O MILION

2

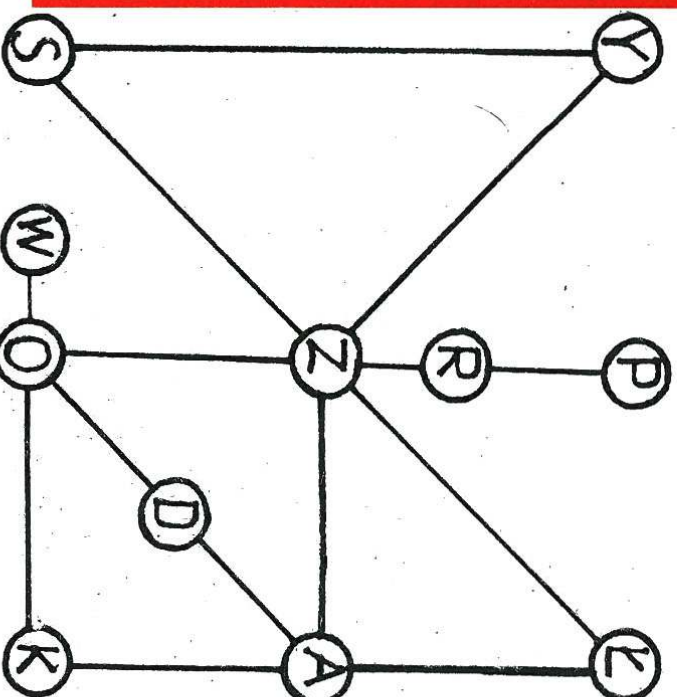
Dziś należy odgadnąć jakie przysłówie ukryte jest w labiryncie. **Rozpoczynamy czytać od litery P.** Z danego pola można przejść na dowolne inne połączone linią, można powracać dopiero co przebyłą drogą oraz przechodzić, w razie potrzeby, wielokrotnie przez jedno pole. Poszukiwana jest przedostatnia litera czterowyrzowego przysłowia.

Przypominamy, osoby, które ułożą z liter, znalezionych w kolejnych odcinkach „Gry o milion”, hasło i dołączą do niego wycięte numery poszczególnych zadań wezmą udział w losowaniu miliona złotych.

3

Poszukiwana litera jest ukryta w nazwisku światowej sławy skrzypka meksykańskiego, pochodzenia polskiego, który urodził się w 1918 roku (prawdopodobnie w Żelazowej Woli). Poszukiwana litera jest samogłoską.

Zdjęcia w numerze **PRZEMYSŁAW WIERZCHOWSKI**



HASŁO TYGODNIA: Raz się żyje, trzeci korzysta.